

Kto nie ma pomysłu na krótką pożyteczną wakacyjną wyprawę polecamy wyjazd do Krakowa, gdzie od 9 lutego do 9 września 2018 są przestronnie eksponowane, w zabudowaniach dawnego hotelu "Forum", pamiątki ze statku "Titanic".

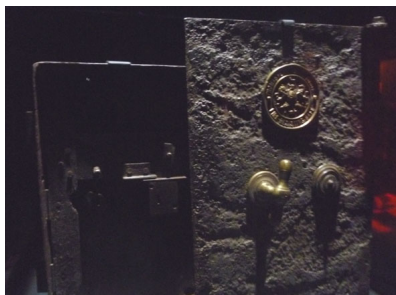


Wystawa trafnie wprowadza nas w epokę rewolucji technicznej i społecznej końca XIX wieku. Jest makiet statku. I skrzypce. I gra muzyka - do końca. Jest to przejmująca opowieść o powstaniu, wodowaniu i tragicznych dziejach statku oraz losie jego pasażerów. W tym Polaków. Był wśród nich ksiądz Józef Montwiłł, który oddając swoje miejsce w szalupie ratunkowej do końca wraz z 2 innymi kapłanami udzielał ostatniego namaszczenia, sam utonął.



W ekspozycji zaaranżowano kajuty, jak egzystowali na statku pasażerowie I i II klasy oraz załoga. Pokazano też zrekonstruowane drzwi wodoszczelne. Jest sporo autentycznych pamiątek: fragment kadłuba, stopień pomostu, lampa przedniego masztu, lampa pokładowa, barometr, piszczałka syreny, koło zębate, klucz duży, nity, węgiel, telegraf, radiostacja, kompas, drzwi kasy pancerniej, gałka do drzwi, świecznik, rama okna, fajka, ustnik, pędzel do golenia, golarka, lokówka podróżna, pojemnik na pastę do zębów, szczotki do butów i ubrań, para kaloszy rozmiar 44, lornetka, walizka, teczka, torebka, banknoty i monety USA, Belgii, Francji, zawieszki do bagażu, odzież: kurtka i kraciaste spodnie, suknia damska, kapelusz, kociołek, naczynia kuchenne, kieliszki do sherry, talerze, filiżanki, kieliszek na jajko, sztucce, nocnik,

spluwaczka, umywalka składana, szybkowar do kawy, grzebień, pas skórzany, portfel, portmonetka, pocztówki, dokumenty, zdjęcia, rachunki, partytura, flakonik na perfumy, połączane naczynia toaletowe, pojemnik na puder, butelki, fiolka na lekarstwo, termometr, zegarki męskie i damskie, pierścionki, wisiorki, łańcuszek, złote binokle...



Na dotyk ręką jest odzwierciedlona, w odpowiedniej skali, góra lodowa, z jaką zmierzył "Titanic", o temperaturze odczuwalnej - 2 stopnie C.



Całość zmyślnie opisana i udostępniana wraz z elektronicznym przewodnikiem. Dość powiedzieć, że najtańszy bilet na "Titanica" kosztował 8, a najdroższy 250 funtów. By zwiedzić ekspozycję w Krakowie, a warto, trzeba, skorzystać z wakacyjnego rabatu w postaci kuponu, wtedy wyjdzie w złotych polskich taniej niż równowartość 8 funtów, ale o tym na stronie internetowej wystawy. Jakby na nią nie patrzeć powtarzam uparcie od lat: Titanic wypłynął, bo zatonął.

Wpisany przez Zbigniew Dranka
czwartek, 26 lipca 2018 19:29

